Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 556-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 38 — Kraków, sobota 19 kwietnia 1947 — NR 106

Naród przebacza ostatni tydzień

WARSZAWA 19. 4. (PAP). W ostatnim tygodniu trwania amnestii komisja amnestyjna przy urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa-miasto, notuje w dalszym ciągu wielką frekwencję członków podziemia ujawniających się zarówno grupowo jak i pojedynczo. Ostatnio ujawniła [illegible] grupa członków nielegalnego Stronnictwa Narodowego wśród których znaleźli się: Członek białostockiego zarządu SN pseud. „Podlaski", [illegible] grupie SN z terenu Warszawy ujawnili się: pseud. „218", sanitariuszka SN pseud. „865", członkowie PS „922" ps. „228" i inni.

W grupie członków THAK (tajne harcerstwo Armii Krajowej działające w Warszawie), ujawnili się m. in. Obodun „Bohun", Świerszcz itd.

Z NSZ-owskiej grupy Rena ujawnił się jej członkowie Czarny i Mucha. Wśród dalszych członków NSZ ujawnili się m. innymi: łącznik znanego na terenie pow. sokołowskiego oddziału Rekina PS „Błysk" [illegible] zynierka broni i bibuły oddziału „Groma" z woj. warszawskiego PS „Szatan", członek kieleckiego obwodu PS „Kosiutek" i „Rozetka".

Spośród wielu zgłaszających się do komisji członków WIN ujawniła się kurierka komendy głównej WIN utrzymująca łączność pomiędzy „prezesem Ożógiem" i płk. „Cisem" [illegible] „Joanna", dowódca kompanii WIN z terenu łomżyńskiego PS „Znicz", szef kontrwywiadu WIN z pow. hrubieszowskiego PS „Leszcz" i „Spalski" propagandzista WIN z Warszawy PS. „Misio", kucharz zgrupowania WIN „białego wilka" z lubelskiego i inni.

Ewakuacja miasta Texas

NOWY JORK 19. 4. Władze zarządziły ewakuację niżej położonej części miasta Texas, wobec wybuchu nowych pożarów przy silnym [illegible] trze. Nad całym miastem unosi się dym. Pożar może przenieść się na okolice, w których znajdują się rafinerie naftowe. Zastępca szeryfa oznajmił, że należy obawiać się eksplozji jeszcze jednego tankowca [illegible] naftą.

Majątek niemiecki w Austr.i

Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu Rady Ministrów, które rozpoczęło się o godz. 4 popoł. przewodniczył Bidault. Ministrowie omawiali sprawę aktywów niemieckich w Austrii, [illegible] § 35 traktatu. W myśl porozumienia z 1945 r. Związek Radziecki uzyskał wyłączne prawo do aktywów niemieckich należnych Związkowi Radzieckiemu. — Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zrzekły się prawa do tych aktywów we wschodniej części Austrii, uzyskując prawo do tych aktywów w zachodnich strefach Austrii. Jednakże czynione były wysiłki, by utrudnić Związkowi Radzieckiemu otrzymanie tych aktywów niemieckich. Między in. rząd austriacki próbował znacjonalizować przedsiębior[illegible] aktywa niemieckie [illegible] Austrii w tym celu, aby nie szły one [illegible] rzecz Związku Radzieckiego. Jednak [illegible] odnośne dekrety rządu austriackiego [illegible] stały się prawomocne na skutek protestu przedstawicieli radzieckich w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Austrii. — Sprawa aktywów niemieckich omawiana była przez zastępców ministrów, jednakże nie udało się osiągnąć uzgodnionej decyzji.

Przed piątkowym posiedzeniem delegacja amerykańska wniosła w tej sprawie nowe propozycje. Uzasadniając te propozycje Marshall stwierdził, iż delegacja Stanów Zjednoczonych zmierza do uzgodnienia decyzji w tej sprawie. Marshall zaproponował przyjąć amerykańską definicję aktywów niemieckich, w myśl której za aktywa takie mają być uważane: własność prawna i interesy w Austrii, które do 8 maja 1945 roku przynosiły dochód rządowi lub obywatelom niemieckim, należały do rządu lub obywateli niemieckich do 12 marca 1938 roku, ewentualnie zostały przez nich nabyte po 12 marca 1938 roku, natomiast nie ma być rozpatrywana jako aktywa niemieckie wszelka własność, która była nabyta przez Niemców drogą przemocy lub w sposób przymusowy.

Bidault oświadczył, iż gotów jest przyjąć propozycję amerykańską z pewnymi poprawkami.

Następnie zabrał głos Mołotow, który stwierdził, iż sprawa ta ma wielkie z[illegible]czenie dla Związku Radzieckiego, gdyż aktywa niemieckie stanowią dla Austrii również część reparacji, które Związek Radziecki otrzymać winien od Niemiec w myśl uchwał poczdamskich. Jeśli chodzi o definicję aktywów niemieckich, to delegacja radziecka przypomina, iż definicja ta ustalona już została w traktatach z satelitami Niemiec. Definicja radziecka jest bardziej pełna i dokład[illegible] aniżeli definicja proponowana przez Amerykanów i bardziej odpowiada treści podpisanych już traktatów pokojowych.

Delegacja radziecka sądzi, że za aktywa niemieckie nie może być [illegible] tylko własność, zagarnięta przez Niem[illegible]cy przemocą w Austrii, ale też wszyst[illegible] rekompensaty od instytucji państwowych, kredytowych lub innych, jak [illegible] wszelka własność skonfiskowana na [illegible]sadzie ustaw nazistowskich.

Przygotowania do wyjazdu delegacji brytyjskiej z Moskwy

LONDYN, 19. 4. Jak donosi korespondent „Manchester Guardian" z Moskwy, delegacja brytyjska przygotowuje się rzekomo do opuszczenia Moskwy we wtorek. Brak jednak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości. Korespondent zaznacza, że termin wyjazdu delegacji uzależniony jest ostatecznie od postępów dyskusji w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. 19. 4. (Reuter). Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję w sprawie Grecji. Delegat francuski Parodie poparł propozycję Stanów Zjednoczonych, aby obserwatorzy ONZ pozostali w Grecji. Przedstawiciel Związku Radzieckiego złożył wniosek, aby komisja ONZ roztoczyła nadzór nad pomocą Stanów Zjednoczonych dla Grecji. Delegat francuski był zdania, iż Stany Zjednoczone powinny co jakiś czas informować ONZ co do rozmiaru pomocy okazanej Grecji. Rada Bezpieczeństwa zaś winna zwrócić się do Rządu USA z zaleceniem, aby, udzielając pomoc, dał również władzom greckim wskazówki, które dopomogłyby do wprowadzenia w Grecji ustroju bardziej demokratycznego.

Wybuchy wulkanu na Islandii

LONDYN, 19. 4. (PAP). Jak donosi korespondent „Times" z Rekjavik wulkan Hekla na Islandii, po krótkotrwałej przerwie, wybucha znowu z wzrastającą siłą. W ciągu ostatnich dni miało miejsce kilka wybuchów. Najgwałtowniejszy nastąpił w czwartek. Krater na południowo-zachodnim stoku wulkanu [illegible] wielką siłą wyrzuca płonącą lawę, która spływa nieprzerwanym strumieniem ku zachodowi. Wybuchom towarzyszy stała wibracja ziemi odczuwalna na znacznej przestrzeni. Odgłosy eksplozji słychać w promieniu 32 km.

Wyspa Helgoland wyleciała w powietrze

LONDYN, 19. 4. (PAP). Jak donosi korespondent Agencji Reutera, dnia 18 bm. na 3 sek. przed godz. 11, kapitan marynarki brytyjskiej Moldred nacisnął guzik na małym statku „Lasso" na Morzu Północnym w odległości 14 km od wyspy Helgoland, powodując wybuch 6.700 ton środków wybuchowych, które zniszczyły schrony dla łodzi podwodnych, galerie podziemne i stanowiska nadbrzeżnych baterii artyleryjskich na wyspie.

Był to najsilniejszy wybuch na świecie i został zarejestrowany przez wszystkie sejsmografy w Europie. Radio brytyjskie nadało huk, spowodowany wybuchem, na wszystkie radiostacje świata. Obserwator BBC oświadczył przed mikrofonem, że natychmiast po wybuchu wzniosły się w górę olbrzymie ilości gruzu, a w chwilę później pojawiły się jak po wybuchu bomby atomowej 3 olbrzymie chmury.

W 10 minut po wybuchu BBC nadało oficjalny komunikat, który stwierdził, że operacja została wykonana zgodnie z planem.

Na pokładzie krążownika „Dunkierka" obserwował eksplozję gubernator wojskowy brytyjskiej strefy okupacyjnej marszałek lotnictwa sir Sholto Douglas w otoczeniu wyższych oficerów brytyjskiej armii okupacyjnej.

Około 100 oficjalnie zaproszonych gości, jak również dziennikarze sojuszniczych państw znajdowali się na pokładzie 4 statków, oddanych do dyspozycji przez marynarkę brytyjską.

Dziennikarze niemieccy znajdowali się na statku „Gdańsk". Pierwsi obserwatorzy udadzą się na wyspę w 48 godzin po wybuchu, tak że dopiero w niedzielę będzie wiadomo, jak wielkie zniszczenia na wyspie spowodowała eksplozja.

Ustawy antystrajkowe w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON 19. 4. (PAP). Izba reprezentantów uchwaliła drastyczne środki przeciwko związkom zawodowym, aż do wytoczenia sprawy sądowej za postępowanie *„zagrażające interesom publicznym"*. Przyjęte ustawy przekreślają sankcjonowane tradycją wyłączenie Związków Robotniczych spod działania ustaw obowiązujących w Stanach Zjednoczonych wobec trustów.

Związki Zawodowe odpowiedzialne będą przed prawem na równi ze Związkami Przedsiębiorców, zwłaszcza gdy chodzi o pogwałcenie umów oraz strajki, które zostaną uznane za *„groźne dla zdrowia, bezpieczeństwa lub interesów publicznych"*. Nowe ustawy nie dopuszczają umów zbiorowych. Zakazane też będą strajki urządzane dla poparcia innych strajków i wystawianie pikiet przed przedsiębiorstwami, których robotnicy przystąpili do strajku.

Swastyka na konsulacie brytyjskim w Detroit

NOWY JORK 19. 4. (PAP). Konsul brytyjski w Detroit zawiadomił policję że otrzymał telefoniczne ostrzeżenie, iż konsulat zostanie wysadzony w powietrze jeśli konsul i pracownicy nie opuszczą lokalu.

Przed konsulatem wystawiono straż. Zanim konsul otrzymał to ostrzeżenie, nieznany sprawca nakreślił na tablicy przed wejściem do konsulatu znak swastyki. Jak przypuszczają, chciano w ten sposób dać do zrozumienia, że postępowanie wobec żydów w Palestynie (egzekucja Grunera i towarzyszy) przypomina metody stosowane pod znakiem swastyki.

Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka

PRAGA, 19. 4. W dniu 17 kwietnia br. odbyło się w Pradze Czeskiej w izbie przemysłowo-handlowej uroczyste otwarcie rokowań gospodarczych polsko-czechosłowackich.

W przepełnionej sali Izby w obecności przedstawicieli świata gospodarczego obu krajów, otwarcia rokowań dokonał minister handlu zagranicznego dr Hubert Ripka.

W prezydium zasiedli minister przemysłu i handlu Hilary Minc, ambasador Rzeczypospolitej w Pradze Wierblowski, minister pełnomocny dr Adam Rose, wiceminister skarbu E. Droźniak, oraz dyrektorzy departamentów w ministerstwie handlu zagranicznego dr Loebl i dr Janda.

Zebranie zagaił minister handlu zagranicznego dr Hubert Ripka.

Dotychczasowe stosunki gospodarcze obu naszych krajów nie odpowiadały wielkiemu znaczeniu, jakie w bliskiej przyszłości posiadać będą w Europie. Wychodząc z założenia, że przyjaźń polityczna wytrzyma lepiej próbę życia w przyszłości, gdy opierać się będzie na trwałych podstawach współpracy gospodarczej.

Postanowiliśmy przystąpić do zawarcia umowy inwestycyjnej, w zakresie której przemysł czechosłowacki w miarę swych sił pragnie przyczynić się do szybkiej odbudowy ciężko dotkniętej i doświadczonej Polski, spodziewając się, że otrzyma niezbędne surowce, w które Polska obfituje. Pragniemy również porozumienia w sprawie tranzytu — na lądzie, na wodzie i w powietrzu. Pragniemy przystąpić do wykorzystania polskich portów oraz do współpracy w zakresie organizacji komunikacji pod względem technicznym i handlowym. Życzyłbym sobie, aby tak zwana współpraca przemysłowa nie ograniczała się tylko do wąskich ram budowania obiektów przemysłowych, ale pragnąłbym — co zresztą leży w intencji rządu czechosłowackiego — aby została przedyskutowana sprawa współpracy gospodarczej we wszystkich dziedzinach.

W odpowiedzi przewodniczący delegacji polskiej minister przemysłu i handlu tow. Hilary Minc oświadczył:

Chciałem w pierwszym rzędzie podziękować rządowi czechosłowackiemu, a w szczególności panu ministrowi Ripce, za to ciepłe i przyjacielskie przyjęcie, które zostało przygotowane w Pradze dla naszej delegacji. To ciepłe i przyjacielskie przyjęcie stwarza zgodną i przychylną atmosferę dla rokowań, które w tej chwili się rozpoczynają.

Dzisiejsze rokowania będą tyczyły się nie tylko stosunków handlowych rozumianych wąsko, ale będą szeroko pogłębionymi rokowaniami ogólno gospodarczymi. Chciałbym z całą szczerością powiedzieć, że Polska od tych rokowań oczekuje wiele, zwłaszcza oczekuje wiele od dostaw inwestycyjnych, pięknego i potężnego czechosłowackiego przemysłu.

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą, rozumiemy ją nie tylko jako współpracę w budowie i rozbudowie obiektów przemysłowych ale i współpracę zarówno na polu rolnictwa jak i handlu zagranicznego i innych dziedzin życia gospodarczego.

Gwarancjami, które pozwolą nam przełamać trudności są:

1) wspólność naszych interesów politycznych, 2) wspólność naszych interesów gospodarczych, 3) wspólne tendencje rozwojowe obu krajów, które pozwolą na uzgodnienie planów gospodarczych, rozwój i rozszerzenie wzajemnych stosunków gospodarczych, 4) niewątpliwa dobra wola obu stron, 5) fakt, że na czele delegacji czechosłowackiej stoi pan minister Ripka, którego wielkie doświadczenie znamy wszyscy i którego przyjaźń serdeczną dla Polski bardzo cenimy.

Czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr Ripka wydał w środę na cześć przewodniczącego polskiej delegacji handlowej ministra Minca obiad, w którym wzięli udział ambasador R. P. w Pradze Wierbłowski wraz z urzędnikami ambasady oraz szereg zaproszonych gości. Tego samego dnia wieczorem odbyła się w salonach klubu narodowego w Pradze recepcja z udziałem przedstawicieli rządu czechosłowackiego oraz polskiej delegacji handlowej.

Robotnicy amerykańscy walczą o podwyżkę płac

NOWY JORK, (PAP). Zjednoczenie związków zawodowych robotników elektrotechnicznych i radiowych, zatrudnionych w General Motors, przeforsowało podwyżkę płac o 15 centów na godzinę. Podwyżka ta, dotycząca 30 tysięcy robotników, może mieć duży wpływ na problem płac pół miliona robotników, zatrudnionych w przemyśle samochodowym USA. Walter Reuther, prezes zjednoczenia związków zawodowych przemysłu samochodowego, oświadczył, że będzie żądał podwyżki w wysokości 23 i pół centa na godzinę.

Pracownicy pocztowi miasta Nowego Jorku rozpoczęli kampanię o podwyżkę uposażenia emerytalnego. Kampania ta prowadzona jest przez organizację, liczącą 24 tysiące członków.

Wallace broni pokoju światowego

LONDYN (PAP). B. minister handlu Stanów Zjednoczonych Wallace oświadczył korespondentowi dziennika „Daily Worker", iż doskonale zdaje sobie sprawę, że niektóre koła w Waszyngtonie są wrogo nastawione wobec niego i oskarżają go, iż udał się do Wielkiej Brytanii w celach propagandowych.

„Będąc w Stanach Zjednoczonych nigdy nie ukrywałem moich poglądów politycznych i naród brytyjski znał moje nastawienie przed przybyciem moim do Wielkiej Brytanii. Sprzeciwiałem się zawsze podziałowi świata i jestem zdania, że Stany Zjednoczone powinny wyzyskać swój potencjał gospodarczy, aby wspólnie z innymi narodami stworzyć lepszy świat. Ci, którzy mnie oskarżają, wykazują światu swoje prawdziwe oblicze. Do ostatniego tchu nie przestanę bronić sprawy pokoju".

Zagranica interesuje się Opieką Społeczną w Polsce

WARSZAWA (SAP). Minister opieki społecznej tow. Kazimierz Rusinek odbył dłuższą rozmowę z przewodniczącym rady zagranicznych towarzystw charytatywnych w Polsce, a zarazem szefem szwajcarskiej misji w Polsce Don Suisse, panem R. Courvoisier, który interesuje się specjalnie potrzebami powojennymi ludności w Polsce.

Chodzi o pewne uzgodnienie tych potrzeb z tak pięknie rozwijaną przez towarzystwo Don Suisse akcją charytatywną w Polsce.

WARSZAWA (SAP). Bawiąca w Polsce wybitna działaczka społeczna i członkini Labour Party miss Dorothy Keeling złożyła wizytę ministrowi pracy i opieki społecznej tow. Kazimierzowi Rusinkowi. Podczas wizyty omawiano zagadnienia z zakresu opieki społecznej w Polsce. W konferencji wziął również udział dyrektor British Council w Warszawie p. Bidvell którego interesowały rozmiary klęski powodzi oraz całokształt zagadnień, związanych z organizacją opieki społecznej.

Pani Keeling zapowiedziała wygłoszenie szeregu odczytów w Polsce na temat organizacji i osiągnięć opieki społecznej w Anglii.

USA grozi kryzys?

NOWY JORK, 19. 4. (PAP). Amerykański minister skarbu Snyder oświadczył, że jeśli nie zahamuje się zwyżki cen dóbr konsumcyjnych, na jesień b. roku może nastąpić w Stanach Zjednoczonych kryzys.

Hypnoza antytytoniowa

LONDYN 19. 4. (PAP). W kilka godzin po zapowiedzi brytyjskiego ministra skarbu podniesienia podatku od tytoniu, po podskoczeniu cen papierosów w Wielkiej Brytanii reporter dziennika „Daily Mail" udał się do 25-letniego hypnotyzera Piotra Casson, który drogą hypnozy odzwyczaja palaczy od palenia i obecnie spodziewa się znacznie rozszerzyć swą klientelę. Korespondent poddał się sam tym zabiegom i twierdzi, że okazały się one bardzo skuteczne. Po 24 godzinach papierosy wydawały mu się wstrętne, a nawet dym z papierosów palonych przez inne osoby stał się dla niego nieznośny.

Budowa linii wysokiego napięcia ze Śląska do centrum Polski

WARSZAWA 19. 4. (SAP). W ciągu roku ukończona zostanie budowa linii wysokiego napięcia łącząca Śląsk przez Łódź z Warszawą. Inwestycja ta jest jedna z najpoważniejszych pozycji w planie trzyletnim. Olbrzymi wkład pracy i koszty związane z jej budową opłaca się wielokrotnie w stosunkowo krótkim czasie. Linia wysokiego napięcia umożliwia przede wszystkim zużytkowanie nadmiaru węgla odpadkowego znajdującego się w kopalniach śląskich, którego nie opłaca się transportować, a który jest balastem dla kopalń. Węgiel ten przetworzony w energię elektryczną zasili okręgi przemysłowe, a więc przede wszystkim okręg łódzki, gdzie poważnie daje się odczuć brak mocy elektrycznej.

Linia wysokiego napięcia ciągnąć się będzie na przestrzeni przeszło 160 km. Rozpoczyna się ona w Łagiszynie koło Będzina, przebiega obok Częstochowy, Radomska i Piotrkowa do Janowa koło Łodzi. Na całej trasie nie ma prawie wcale odchyleń od linii prostej i dzięki temu zniszczenia spowodowane budową na polach i w drzewostanie będą minimalne.

Wyrok na marszałka Milcha

BERLIN, 19. 4. (PAP). Sąd amerykański w Norymberdze ogłosił w czwartek rano wyrok w procesie przeciwko b. wiceministrowi lotnictwa III Rzeszy, marsz. Milchowi. Oskarżony został skazany na dożywotnie zamknięcie w więzieniu w Rebdorf za wywożenie ludności cywilnej do robót przymusowych do Niemiec.

Ś. p. dr J. K. Gołąb

W dniu wczorajszym zmarł śp. dr Jan Kazimierz Gołąb, prezes Izby Lekarskiej, ordynator szpitala św. Ludwika, prezes Zarządu Głównego organizacji lekarzy Ubezpieczalni Społecznych w Polsce, radny m. Krakowa. W zmarłym nie tylko świat lekarski, ale i ogół społeczeństwa tracą jednego z najwybitniejszych przedstawicieli medycyny, zasłużonego i ofiarnego w służbie lekarza-społecznika.

Zmarły dr Gołąb był mężem zasłużonej działaczki socjalistycznej tow. Bol. Gołąbowej. Na tym miejscu Wojewódzki i Miejski Komitet PPS w Krakowie oraz Redakcja „Naprzodu" składają tow. Gołąbowej serdeczne wyrazy współczucia z powodu bolesnej straty.

Tow. min. Adam Rapacki

Adam Rapacki, urodzony w roku 1909 we Lwowie. Po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie uczęszczał do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, otrzymując tytuł magistra nauk ekonomicznych i handlowych. W czasie studiów WSTĄPIŁ W ROKU 1930 DO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

Po ukończeniu służby wojskowej od roku 1934 pracuje w Spółdzielczym Instytucie Naukowym jako sekretarz instytucji i redakcji „Spółdzielczego Przeglądu Naukowego". Pracuje naukowo i wydając drukiem szereg opracowań, prowadzi jednocześnie prace polityczne. WSPÓŁDZIAŁAJĄC JAKO SENIOR ZE ZWIĄZKIEM NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ I ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR. Następnie po studiach zagranicznych obejmuje stanowisko kierownika jednego z oddziałów Instytutu Badań Koniunktur i Cen, gdzie pracuje do wybuchu wojny.

W kampanii wrześniowej dostaje się do niewoli i w kilku obozach oficerskich prowadzi akcję społeczno-polityczną. Przenoszony z obozu do obozu jako podejrzany politycznie, organizuje pod rozmaitymi firmami naukowymi tajne koła organizacji demokratycznej oficerów, które w paru obozach uzyskały duży wpływ.

Jednocześnie wraz z zespołem działaczy demokratycznych redaguje pismo demokratyczne, które odczytywane było z rękopisów na tajnych zgromadzeniach. Praca ta zespala wszystkie elementy radykalne wśród oficerów, do których przyłącza się znaczna część młodych oficerów zawodowych i olbrzymia część nauczycieli.

Po zakończeniu wojny, która zastaje go w jednym z obozów w Westfalii, w początkach lipca 1945 r., powraca do Polski i podejmuje pracę spółdzielczą na stanowisku kierownika Biura Prezydialnego „Społem". Jednocześnie BIERZE UDZIAŁ W PRACY POLITYCZNEJ PPS OD SIERPNIA 1946 R. JAKO CZŁONEK RADY NACZELNEJ CKW PPS. — W wyborach 19 stycznia br. przechodzi jako poseł z listy państwowej Bloku Demokratycznego do Sejmu Ustawodawczego.

Z dnia

Prawda w oczy kole...

W czasie kiedy wielka czwórka obradowała nad losami pokonanych Niemiec i rozstrzygała najbardziej zawiłe problemy pokoju światowego, kiedy dwaj anglosascy ministrowie występowali często w roli obrońców „uciśnionych" i pokrzywdzonych wychowanków Hitlera, Wallace przybył do Europy, aby jeszcze raz zaprotestować publicznie przeciw polityce Trumana.

W wywiadach udzielonych przedstawicielom prasy i w ostatniej swej mowie londyńskiej powiedział wprost, że polityka trumanowska dąży wyraźnie do podzielenia świata na dwa zbrojne obozy.

Szczególnie silnie zaatakował sprawę pożyczek dla Grecji i Turcji nazywając tę politykę jawnym popieraniem prądów antyrosyjskich i hamowaniem dążeń socjalistycznych i komunistycznych a więc postępowych za pomocą dolarów.

Polityka pieniądza obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych prowadzi do wzmocnienia faszyzmu, który chociaż zgnieciony stale jeszcze podnosi głowę.

Krytyka Wallace'a jest krytyką słuszną i pozytywną, gdyż nawołuje do zarzucenia polityki dolarowej i do rozpoczęcia rzeczywistej pracy dla zapewnienia pokoju.

Pokoju tego nie zmontuje się przez wysyłanie czołgów i samolotów, ani przez finansowanie polityki antyrosyjskiej. Zamiast wysyłać broń, Stany Zjednoczone powinny dopomóc w odbudowie gospodarczej zniszczonej i zmęczonej wojną Europy.

Głos Wallace'a to głos rozumu i sprawiedliwości. Każdy z nas zdaje sobie z tego sprawę. Zdaje sobie z tego również sprawę ogromna większość szarych obywateli amerykańskich.

Ale jak reagują na to wezwanie „koła rządzące" Stanów Zjednoczonych?

Bardzo poprostu: stawiają Wallace'a w stan oskarżenia.

Sprawa jest jasna. Mówił rzeczy, które nie odpowiadają pewnym panom i nie ma w tym nic dziwnego:

Prawda w oczy kole. (zK)

Przed finałem

W tych dniach konferencja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw w Moskwie zakończy swe obrady, trwające bez przerwy od 10 marca.

Ktokolwiek przygotowany był na rozgrywkę między dwoma najpoważniejszymi partnerami w tej wielkiej partii, Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, ten rozczarował się oczywiście. Wszystkie akcesoria do tej rozgrywki były wprawdzie przygotowane starannie, a mimo to partnerzy nie rozjadą się zwaśnieni, choć bez serdecznych uścisków.

Zaledwie ministrowie zasiedli za stołem konferencyjnym, gdy w Waszyngtonie rozległ się znany głos prezydenta Trumana w sprawie Turcji i Grecji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że głos ten miał wzmocnić pozycję amerykańskiego sekretarza stanu w Moskwie i zachęcić go również do ofensywy przeciw wschodowi.

Wybór na sekretarza stanu generała szefa sztabu armii amerykańskiej w osobie Georgea Marshalla, miał niewątpliwie na oku zneutralizowanie tego urzędu w okresie walki o rządy w Ameryce. Nie mniej przywiązano w Waszyngtonie dużą wagę do generalskich ofensywnych zalet Marshalla, które miały się ujawnić również na polu dyplomatycznym — szczególnie na konferencji w Moskwie.

Również sztab gen. Marshalla dobrany był z osobistości o tendencjach, które nie wróżyły bynajmniej harmonijnej współpracy.

Były również pewne okresy stagnacji w toku obrad. Dyskusja postępowała zbyt opornie naprzód. — Obserwatorzy zbyt pochopnie spodziewali się zniechęcenia niektórych ministrów przepowiadali przedwczesne zakończenie obrad konferencji, bez osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia. Ten punkt widzenia głosiła przede wszystkim prasa amerykańska, a za nią i niektóre pisma francuskie. I pomimo tych przepowiedni konferencja nie została zerwana ani nie doszło w toku jej rwania do gwałtownego starcia, a wyniki obrad wykazują wprawdzie minusy, lecz wykazują również poważne plusy.

Główną troską ministrów spraw zagranicznych stanowiła sprawa przyszłego pokoju europejskiego i uchronienia go przed nową agresją ze strony Niemiec. Może to wprawdzie brzmieć trochę paradoksalnie, niemniej osiągnięte porozumienie w sprawie denazyfikacji, demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec wskazuje, że ta troska dominowała nad obradami moskiewskimi. Również w sprawie przyszłego politycznego ustroju Niemiec nastąpiło znaczne zbliżenie dwóch sprzecznych koncepcji: zjednoczeniowej i federalistycznej. Wprawdzie zasada plebiscytu, w którym naród niemiecki miałby się wypowiedzieć sam w prawie przyszłego ustroju Niemiec, nie została przyjęta, nie mniej ostateczna koncepcja Związku Radzieckiego w sprawie jedności politycznej Niemiec przy jednoczesnej szerokiej autonomii poszczególnych krajów niemieckich nie jest zbyt oddalona od koncepcji pozostałych mocarstw, wysuwających projekt federacji krajów niemieckich.

Oba projekty bowiem przewidują zarówno rząd centralny, jak i ogólnoniemiecki parlament przy istnieniu rządów i Landtagów krajowych i ogólnoniemiecką konstytucję, obok konstytucji krajowych.

O wiele trudniejszy problem do rozwiązania przedstawiały zagadnienia gospodarcze, gdzie w grę wchodziła już nie troska o interesy ogólne, lecz o własne poszczególnych mocarstw. W tych sprawach porozumienie jest trudniejsze i nie zostało osiągnięte poza kilku, drobniejszej natury.

Jedynie Francja zdołała wymóc na Wielkiej Brytanii zwiększenie dostaw węgla niemieckiego. Ale tak kapitalne zagadnienia, jak jedność gospodarcza Niemiec i pobieranie reparacji z bieżącej produkcji nie zostały uzgodnione, co nie oznacza bynajmniej, że mogą nie być jeszcze uzgodnione przez Radę Wiceministrów; względnie przez Komisję Koordynacyjną, obradujące równolegle.

Nie zapominajmy, że konferencja moskiewska jest pierwszą w szeregu konferencji, które będą potrzebne dla uregulowania sprawy Niemiec i powojennej Europy i że sprawy, które nie znalazły rozwiązania na tej pierwszej konferencji uregulowane zostaną z całą pewnością na następnych.

Kulisy sporu o naftę austriacką

Jednym z kamieni niezgody między mocarstwami, obradującymi w Moskwie nad traktatem z Austrią, jest — jak wiadomo — problem mienia poniemieckiego w Austrii, do którego zgłasza pretensje ZSRR, a którego żądania usiłują ograniczyć inne mocarstwa.

Najważniejszym przedmiotem przetargu są pola naftowe w Zistersdorfie (niedaleko Wiednia), eksploatowane obecnie przez władze okupacyjne radzieckie, o rocznej produkcji 1,400.000 — 1,700.000 ton rocznie.

Władze radzieckie czyniły wielokrotnie próby porozumienia się z rządem austriackim w sprawie nafty w Zistersdorf, — idące w tym duchu, aby utworzone zostało austriacko-sowieckie towarzystwo naftowe.

Rząd austriacki był w pewnym momencie skłonny do podjęcia rozmów w tej sprawie. Przeszkodziła temu jednak interwencja grupy zainteresowanych w kopalniach w Zistersdorf kapitalistów angielskich.

Ujawniono ostatnio tajne dokumenty płk. Sickla potwierdziły wiadomości o rokowaniach między rządem austriackim a zagranicznymi kapitalistami naftowymi oraz że kapitaliści ci oczekiwali wynagrodzenia za kopalnie naftowe od Niemiec po wojnie, co łączyło się oczywiście z kalkulacją na wygraną Niemiec.

Co piszą inni?

Gazeta Robotnicza

„Kwietniowy numer „Przeglądu Górniczego" bardzo poważnie redagowanego miesięcznika, ogłosił statystykę śmiertelnych wypadków w przemyśle węglowym za rok 1946. Mamy nadzieję, że na dalsze publikacje w tej sprawie nie będziemy musieli znowu czekać przeszło półtora roku, jak to było dotychczas, gdyż pierwsze i jedyne na tej przestrzeni czasu dane, dotyczące czerwca 1945 roku ogłosił tenże „Przegląd Górniczy" w numerze sierpniowym tegoż roku. Jesteśmy przekonani, że redakcja „Przeglądu" statystykę wypadków śmiertelnych będzie odtąd stale podawała na łamach swego interesującego pisma.

Z ogłoszonych danych dowiadujemy się, że ogólna ilość wypadków śmiertelnych na wszystkich kopalniach w roku 1946 wynosiła 298, przy czym stosownie do rodzajów wypadków przedstawia się ona następująco: na dole kopalni, przez oberwanie się skał — 168, przez urządzenia transportowe — 46, przez roboty strzelnicze — 2, przez zapalenie lub wybuch 6, przez gazy trujące — 8, przez upadek — 15, inne przyczyny — 20.

Wypadki na powierzchni na skutek wszystkich możliwych przyczyn — 33, razem na dole i na powierzchni 289.

Dla wyczerpania tej statystyki dodajemy jeszcze, że do 298 wypadków śmiertelnych, które zdarzyły się na kopalniach, doliczyć trzeba 37 wypadków śmierci, które nastąpiły w innych zakładach pracy przemysłu węglowego. Ogólna jednak ilość wypadków śmiertelnych nie orientuje nas dokładnie w całokształcie omawianego zagadnienia. Normą porównawczą jest ilość takich wypadków, która przypada na 1 milion wydobytych ton węgla, względnie na 1 milion przepracowanych dniówek. Otóż w r. 1946 przeciętnie na 1 milion ton wypadało na kopalniach 6,3 śmiertelne wypadki, przy czym istnieje duża rozpiętość między poszczególnymi Zjednoczeniami. Najkorzystniej w tej smutnej statystyce przedstawia się Zjednoczenie Dąbrowskie, w którym na 1 milion ton wydobycia przypada 3,0 wypadki oraz Zjednoczenie Rudzkie — 3,6. Najtragiczniejsze cyfry wykazują kopalnie Zjednoczenia Bytomskiego — 17,8 i Zabrskiego — 13,6".

„Zdajemy sobie w pełni sprawę z trudności, jakie istnieją na tym polu. Zniszczone w czasie okupacji kopalnie na skutek rabunkowej gospodarki niemieckiej, nie dość zadawalające rezultaty w remoncie starych urządzeń i słabe tempo w montażu nowych, wynikające z niedostatecznej produkcji krajowej i trudności związanych z dostawami zagranicznymi, zbyt wysoki wiek załóg górniczych i szereg innych jeszcze przyczyn składa się w konsekwencji na zbyt wysoką cyfrę śmiertelnych wypadków na kopalniach.

Życie ludzkie jest zbyt cenne dla naszego gospodarstwa narodowego, — abyśmy mogli obok omawianego problemu przejść z lekkim sercem. Życie górnika jest tym cenniejsze, że na wyszkolenie fachowego pracownika w tym przemyśle potrzeba niezależnie od stopnia wykształcenia — długich lat doświadczenia i praktyki. Zadania w tej sprawie spadają zarówno na załogi górnicze, jak i na kierownictwo przemysłu. Wzmocniona dyscyplina pracy, należyta dbałość w przestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa musi obowiązywać załogi. Dążenie do stałej poprawy warunków pracy, ulepszanie stanu urządzeń technicznych oraz stałe szkolenie dozoru górniczego — oto nakazy dla kierownictwa przemysłu węglowego".

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY

Na marginesie exposee min. Dąbrowskiego na sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego „Rzeczpospolita" pisze:

„Jest rzeczą zrozumiałą, że pozytywna polityka budżetowa musi mieć swój odpowiednik w racjonalnej polityce finansowej, której podstawą jest utrzymanie wartości pieniądza. Trwałą wartość naszego pieniądza udało się utrzymać, chociaż — jak to minister podkreślił — w polityce emisyjnej nie mieliśmy na uwadze jedynie i wyłącznie pieniężnego punktu widzenia, ale staraliśmy się realizować zasadę maksymalizowania produkcji a tym samym i dochodu narodowego. Ta zasada będzie obowiązywać także w przyszłości.

Dając to zestawienie nie chcemy twierdzić — i nie robił tego minister Dąbrowski — że nasza gospodarka państwowa i nasza polityka finansowa nie napotykają na różne poważne trudności. Ale dotąd udawało się nam wszystkie je zwalczać ,a im silniejszą staje się nasza pozycja gospodarcza, tym łatwiej przyjdzie [illegible]

O czym mówią Anglosasi?

Sytuacja Żydów w Polsce

Marguerite Higgins, specjalna korespondentka N. Y. H. Tribune w artykule o sytuacji Żydów w Polsce, pisze:

Większość z 60 tys. Żydów, osiadłych na Dolnym Śląsku, twierdzi, że możliwości dla nich są tu tak wielkie, iż porzucili myśl o emigracji i postanowili zostać tu na stałe. Jakub Egit, przewodniczący dolnośląskiego Komitetu Centralnego Żydów, twierdzi, iż lewicowy rząd polski „dał nam wszelkie warunki, jako Polakom i Żydom, byśmy żyli w tym kraju".

Podróżując po tym kraju, żeby naocznie się przekonać o warunkach, w jakich Żydzi tu żyją, słyszałam niejednokrotnie potwierdzenie tego z ust żydowskich robotników, spółdzielców, uczniów, nauczycieli, którzy stwierdzali, że rząd robi wszystko, co jest w jego mocy, by im pomóc.

Żydzi na Dolnym Śląsku pewni są, że rząd obroni ich przed wszelkimi pozostałościami antysemityzmu w społeczeństwie.

Szczególną wdzięczność dla rządu polskiego wyraził p. Egit za pomoc w odbudowie żydowskiego życia kulturalnego. Na Dolnym Śląsku znajduje się 400 żydowskich instytucyj, w tym 22 szkoły z żydowskim językiem wykładowym, czyli więcej, jak z dumą podkreślił, niż w całych Stanach Zjednoczonych. W szkołach tych wykładany jest również język polski i hebrajski.

Na Dolnym Śląsku wychodzą dwa [illegible]wskie dzienniki, jeden w języku polskim i drugi w żydowskim. Jest kilka żydowskich teatrów, jak również prowadzone są rokowania o umieszczanie w programie radiowym żydowskich audycyj.

Wśród Żydów na Dolnym Śląsku dokonuje się rewolucja społeczna, z której Żydzi są dumni. Jest to, jak powiedział p. Egit, — tworzeniem nowego typu Żyda — Żyda, który przede wszystkim będzie robotnikiem i rolnikiem, a nie wyrobnikiem i handlarzem, jak przed wojną.

(„New York Herald Tribune", Nowy York).

Zachodnia granica Polski

„Niemiecka granica wschodnia i przesiedlona ludność będą stanowiły na pewno problem na najbliższe 15 czy 20 lat, chyba, że nastąpi możliwość zmodyfikowania pod pewnymi względami tymczasowych postanowień poczdamskich. Nawet zagadnienie Zagłębia Ruhry i Nadrenii jest o mniejszym ciężarze gatunkowym. Prawo całkowitej okupacji Niemiec może okazać się zbędne, ale okupacja na ograniczonych terenach może być konieczną przez szereg lat. Dla mocarstw zachodnich terenem tak długoterminowej okupacji jest niewątpliwie obszar nadreński ze względów gospodarczych, strategicznych i praktycznych. Można żałować, że równolegle długa okupacja przez Związek Radziecki Górnego Śląska i innych obszarów niemieckich wschodnich jest niemożliwa, ponieważ znajdują się one obecnie pod polską administracją. Znajdując się pomiędzy dwoma tak potężnymi przyczółkami zajętymi przez aliantów, mającymi wspólną politykę niemiecką i zobowiązania, Niemcy nie byłyby w istocie w stanie zagrozić Europie lub podzielić ją. Ale nikt nie będzie sprzeczał się o poglądy Marshalla, że Górny Śląsk i Południowo-Wschodnie Prusy przynajmniej są terenami, które Polska winna zatrzymać.

Inną sprawą jest, czy w interesie Europy i świata, a nawet swoim własnym, Polska powinna zatrzymać wszystkie pozostałe byłe tereny niemieckie na Wschód od Odry i Nysy. Gdyby nawet można pominąć wszystkie ludzkie i narodowe momenty, czyniące to zagadnienie potencjalnie tak poważnym, jasne jest, że konsekwencje gospodarcze zmiany granicy i przesiedlenia ludności pozostają olbrzymie. Nie konieczne jednak czynniki gospodarcze muszą być dominujące".

(„The Times", Londyn).

Quo vadis America?

Ostatnie wypowiedzi Henry Wallace'a, byłego ministra handlu i najpopularniejszego obecnie obywatela Stanów Zjednoczonych rzucają jasne światło na stosunki ,jakie panują na drugiej półkuli. Wallace jest trzeźwym politykiem i szczerym demokratą. Jego list skierowany w roku ubiegłym do prezydenta Trumana wstrząsnął opinią całego świata i nawet przez koła reprezentujące zachowawcze kierunki w polityce światowej był komentowany jako szczere i pełne cywilnej odwagi wystąpienie, odsłaniające największe niedomagania polityki Stanów Zjednoczonych i międzynarodowego układu sił.

Dlatego z opinią tego męża stanu, którego wszyscy uważają za kontynuatora polityki wielkiego Roosevelta, liczy się obec[illegible] cały świat, liczą się niewątpliwie i politycy, którzy obecnie decydują o strukturze nowego światowego pokoju. Obrana przez Wallace'a droga świadczy natomiast o tym, że nie kieruje się [illegible] ani żadnymi zakulisowymi względami, ani interesami poszczególnych odłamów politycznych, a walczy szczerze o prawdziwą demokrację i o sprawiedliwy pokój.

Śmierć Roosevelta zbiegła się z datą zakończenia drugiej Wojny Światowej, z nowym przełomem w Stanach Zjednoczonych, z przejściem z gospodarki wojennej na gospodarkę pokojową, z polityki wysiłku wojennego na politykę wysiłku pokojowego. — Zadanie jakie stanęło przed następcami Wielkiego Roosevelta, przerosło ich siły.

Wskutek swej słabości wkroczyli oni na drogę pomyłek, która wreszcie zaprowadziła ich w takie zaułki, jak ostatnie wystąpienie Trumana o pożyczkę dla Grecji i Turcji. Truman i Byrnes, reprezentujący demokratów [illegible]rykańskich ulegli naciskowi [illegible] strony wielkiego kapitału, niezmiernie wzbogaconego przez okres wojny i cieszącego się poparciem równie silnie rozrośniętych wpływów amerykańskich sfer wojskowych.

Polityka tych dwóch mężów stanu, którzy niejednokrotnie powołują się na swego wielkiego poprzednika, — to pasmo ustępstw na rzecz Well Streetu — na rzecz wielkiego kapitału. Prowadzi ona do coraz większych rozdźwięków w polityce światowej, których główną przyczyną są kolosalne różnice między nowym światem, a Europą, zdążającą powoli do socjalizacji i uspołecznienia ustrojów państwowych.

Nowy układ sił, powstały wskutek drugiej wojny światowej wskazuje na to, że pokój i ład świata oparty musi być na porozumieniu dwóch największych mocarstw — na ZSRR i Stanów Zjednoczonych. Tymczasem polityka bankrutujących w tej chwili demokratów zmierza stale do pogłębiania pewnych nieporozumień pomiędzy tymi mocarstwami.

Głos rozsądku

W chwili kiedy różnice zdań pomiędzy USA a ZSRR zaczęły się coraz wyraźniej zarysowywać wystąpił Henry Wallace ze swym sławnym listem otwartym do prezydenta Trumana. Jasno i wyraźnie wykazał on w nim, że polityka Stanów Zjednoczonych jest błędna. Udowodnił swym kolegom z rządu, iż Stany Zjednoczone kroczą ku konfliktowi. Potępił on w odważnych słowach militaryzm amerykański, amerykańską politykę dolarową i szantaż bomby atomowej. Wskazał jednocześnie nowy kierunek porozumienia — współpracę USA i Związku Radzieckiego w montowaniu pokoju, — opartą o wspólne zaufanie i wiarę w dobrą wolę obu stron.

Głos Wallace'a odbił się głośnym echem na całym świecie i wstrząsnął sumieniem Stanów Zjednoczonych. Ludzie stojący blisko wielkiego Roosevelta podjęli walkę z oportunizmem amerykańskim i dzisiaj już głośno mówi się, że jedynym ratunkiem dla Stanów Zjednoczonych będzie utworzenie trzeciego stronnictwa, zrywającego z tradycjami kapitalistycznymi dwupartyjności. Wallace stał się w tej chwili głosem sumienia milionowych rzesz Stanów Zjednoczonych, które obojętnie patrzyły na urastający do niespotykanych rozmiarów system kapitalistyczny — mafię polityki Stanów.

Ogromny sterowiec sowiecki

Ostatnio dokonano w ZSRR próbn[illegible] go lotu nowego balonu sterowego. Jest to olbrzym o wyporności 3350 merów sześc. 47 metrów długości, [illegible] opatrz[illegible] w dwa 7 cylindrowe [illegible]niki spalinowe. Osiąga on szybkość 100 km na godzinę i może unosić się w powietrzu bez przerwy w ciągu 40 [illegible]godz.

W krainie węży

W Brazylii znajduje się największy na świecie instytut, wyrabiający zbawcze serum przeciwko ukąszeniu węży jadowitych, od których rocznie ginęło tysiące osób. Mieści się on w pobliżu Rio de Janeiro w ładnej okolicy. Otoczony jest pięknym ogrodem i parkiem obejmującym kilka hektarów przestrzeni. W specjalnych zabudowaniach, otoczonych kanałem wodnym i murem, znajduje się kilkaset węży jadowitych różnego gatunku i wielkości, którym co pewien czas odbiera się jad do przeróbki na serum.

Za każdą dostarczoną żmiję daje instytut ampułkę serum, prócz tego także przyrządy do chwytania węży oraz skrzynki i etykiety do ekspedycji schwytanych węży.

Instytut otrzymuje rocznie przeszło 4.000 żmij, które przy życiu utrzymuje się około 6 miesięcy bez pożywienia, niektóre zaś, szczególnie grzechotniki, nawet do roku.

Jad grzechotnika jest pięć razy silniejszy od jadu innych żmij i bez pomocy serum ukąszenie kończy się zawsze śmiercią.

Żmije w Brazylii spotyka się niemal wszędzie, na każdym kroku na drogach, ścieżkach, piaskach, pomiędzy kamieniami oraz przy ścinaniu drzew i koszeniu trawy lub zboża, a nawet w zabudowaniach gospodarczych.

Chwyta się je łatwo przy pomocy drążka, na końcu zakrzywionego, na którym się żmije podnosi w górę, w ten sposób pozbawia się jej możności obrony, gdyż w górze, nie mając oparcia, nie może atakować.

Jadowite żmije poruszają się z reguły wolno i w razie niebezpieczeństwa, celem obrony lub ataku wstrzymuje ruchy, zwija się i oparta na ogonie, rzuca się na wysokość stanowiącą połowę długości, nigdy natomiast nie goni swej ofiary.

Żyje tu także wiele gatunków węży nie jadowitych, bardzo zwinnych i trudnych do schwytania. Są gatunki żyjące przeważnie we wodzie i wspinające się po drzewach. W dziewiczych lasach Matto Grosso i Amazonas są olbrzymie węże „Boa" dusiciele, dochodzące do kilkunastu metrów długości. Swego czasu rozpisywała się szeroko prasa brazylijska o zaszłym fakcie upolowania olbrzymiego boa, we wnętrzu którego znaleziono świeżo połkniętego mieszkańca lasów z torbą skórzaną i ostrogami.

Przy instytucie znajduje się muzeum bogato zaopatrzone w wiele ciekawych obiektów, zakonserwowanych wężów, skorpionów, żab, pająków i robaków jadowitych, których w całej Brazylii jest bardzo wiele gatunków. Są tu jadowite pająki wielkości 20 centymetrów, żaby wielkości królika, drobne robaczki, składające swe jajka pod skórą ludzką, tworzące olbrzymie ropiące rany i wiele drobnych na pozór a niebezpiecznych dla człowieka owadów.

Nowe filmy radzieckie

Niebawem wejdą na ekrany polskie następujące filmy produkcji radzieckiej:

„Młodość poety" — film osnuty na tle młodzieńczych przeżyć Aleksandra Puszkina, zrealizowany przez Arkadiusza Narodnickiego według powieści Aleksandra Słonimskiego. W roli Puszkina wystąpi Walentyn Litowski. Przekładów wierszy dokonał Seweryn Pollak.

„Biały kieł" według znanej powieści Jacka Londona, której bohaterem jest pies wilczur. Reżyseria: Aleksander Zugridi.

„Wyspa skarbów" — według znanej powieści angielskiego pisarza R. L. Stevensona. Reż. W. Weinstein.

„Synowie" — reż. A. Iwanowa. — Treścią tego filmu są dzieje ludności łotewskiej pod okupacją niemiecką. Przed kilku dniami odbyła się premiera tego filmu w Warszawie. Wkrótce ukaże się on na ekranach całej Polski.

Z sali odczytowej

W dniu 16 kwietnia odbył się w sali „TUR” na ul. Garbarskiej odczyt kierownika Wydziału Kultury i Propagandy Komunistycznej Partii Czechosłowacji red. dziennika „Rude Prawo” w Pradze Gustawa Barresa pt. Czechosłowacka Demokracja Ludowa.

Wojna była dla Czechosłowacji wielką polityczną szkołą — powiedział Barres i przyczyniła się do zjednoczenia narodu w jednolitym froncie, na który składa się blok 4 partii: 1) Komunistycznej, 2) narodowo-socjalistycznej, 3) ludowej, 4) katolickiej. Wielką rolę w tym ustroju odgrywają Związki zawodowe i Jednolity Związek Młodzieży Czeskiej.

Statut Koszycki z r. 1945 stał się podstawą 2-letniego planu gospodarczego, który wszedł w fazę realizacji z dniem 1 stycznia 1947 r.

Likwidacja wielkich obszarów ziemskich, na miejscu których wyrosło 140 tysięcy małych gospodarstw rolnych, wysiedlenie Niemców, upaństwowienie przemysłu w 75%, składają się na nową strukturę gospodarczą i społeczną.

Całość tych zmian ustrojowych, jakie dokonały się w Czechosłowacji, znajdzie utrwalenie w Nowej Konstytucji.

Obawa przed odrodzeniem się niemieckiego faszyzmu i kapitalizmu oraz serdeczne węzły łączące naród polski i czechosłowacki, — zakończył Barres — powinny stać się podstawą do trwałego sojuszu.

Troski szkoły i nauczyciela

Sytuacja materialna nauczycieli, mimo ostatniej podwyżki poborów, nie uległa w istocie polepszeniu. Podwyżka ta stanowi bowiem ekwiwalent za skasowane opłaty rodzicielskie, które w wielu szkołach stanowiły większą sumę, niż przyznane wyrównanie do pensji.

90 GODZIN TYGODNIOWO

Należy podkreślić, że nauczyciel ma bardzo mało możliwości uzupełnienia swych dochodów poza normalną pracą szkolną, a przeciętna pensja w wysokości 7 tys. zł nie wystarcza na utrzymanie. Nauczyciel więc, aby uzyskać należną sumę pieniężną, zmuszony jest obarczać się nadmierną ilością godzin.

Stąd spotykamy się z nagminnym zjawiskiem, że wymiar tygodniowy godzin sięga od 70 do 80; a często do 90 i wyżej tygodniowo. Natomiast 15-złotowa stawka za godziny nadliczbowe jest paradoksalnie niska.

Zaopatrzenie kartkowe dla pokaźnej liczby nauczycieli jest po prostu fikcją. Istnieją tereny, np. kieleckie i rzeszowskie, gdzie nauczyciele nie otrzymują nawet przydziałowego chleba. Dobrze funkcjonuje akcja zaopatrzeniowa na terenie Śląska, Warszawy, Łodzi i kilku większych miast.

Inną, niemniej ważną troską nauczycieli jest zagadnienie funduszów na potrzeby materialne szkoły.

ZWIĘKSZYĆ ŚWIADCZENIA PAŃSTWA

Do 1 lutego 1947 r. wydatki na ten cel pokrywane były w dużej części z pobieranych opłat szkolnych. Źródło to zostało jednak wskutek zwolnienia od opłat członków związków zawodowych, w 90 proc. zamknięte, w wyniku czego szkoły stanęły w obliczu dużego niebezpieczeństwa. Specjalnej ostrości nabiera ten problem w szkołach średnich, zarówno ogólno kształcących, jak i zawodowych.

Szkoły te w większości wypadków zostały działaniami wojennymi zniszczone, zwłaszcza uległy kompletnej dewastacji urządzenia szkolne. Pomoce naukowe, gabinety, laboratoria — trzeba odbudowywać na nowo, a bez nich nie można mówić o zrealizowaniu programów szkolnych.

Świadczenia państwa na ten cel są za małe. Np. jedna ze szkół w zachodniej Polsce, mieszcząca się w obszernym budynku na utrzymanie czystości, drobne remonty, jak i na uzupełnienie gabinetów, otrzymuje dotację miesięczną w wysokości 4 tys. zł miesięcznie.

Nie chcąc zamykać szkół, nauczyciel z dziećmi pracuje w chłodnych, nieopalonych salach, stan higieniczny pozostawia wiele do życzenia (w wielu szkołach nauka trwa cały dzień, na dwie, a nawet trzy zmiany. Brak pomocy naukowych stawia pod znakiem zapytania wyniki pracy szkolnej.

BOLĄCZKI OBIEKTYWNE I SUBIEKTYWNE

Jeśli do tych bolączek, jak np. stan zdrowotny nauczycieli i niemożność leczenia się, brak środków materialnych na uzupełnianie wykształcenia zawodowego — dołączyć nie zawsze właściwy stosunek do szkoły i nauczycielstwa niektórych władz terenowych, wyrażający się niejednokrotnie brakiem zainteresowania czy chęci przyjścia z realną pomocą (sprawa mieszkań, opału itd.) — otrzymamy obraz niezbyt sprzyjającej atmosfery, w jakiej przychodzi nauczycielowi pracować.

Problem położenia materialnego szkoły i nauczyciela jest więc w dalszym ciągu poważny. Władze państwowe muszą to zagadnienie obiektywnie rozpatrzeć i wszcząć starania, mające na celu wyszukanie źródeł, które choć w części pokryją olbrzymie potrzeby w tej dziedzinie życia państwowego.

Czechosłowacja po wojnie

Ratyfikacja przez Sejm R. P. sojuszu polsko-czeskiego oraz rozmowy gospodarcze ponownie zwróciły uwagę opinii polskiej na zagadnienie czeskie.

Czechosłowacja nie ucierpiała tak wiele w czasie wojny, jak Polska, a procent zniszczeń wojennych w porównaniu z naszym krajem jest tam stosunkowo niewielki. Jednakże okres gospodarki okupanta hitlerowskiego wywołał w życiu ekonomicznym tego kraju dość znaczne zaburzenia. W momencie wyzwolenia wydobycie węgla w Czechosłowacji nie przewyższało piątej części produkcji przedwojennej, produkcja żelaza i stali wynosiła ok. 30% poziomu przedwojennego, zbiory zbóż zmniejszyły się o połowę, zmniejszyła się również znacznie ilość bydła rogatego.

Ale Czechosłowacja dźwiga się szybko z tego stanu. W końcu 1945 r. poziom ogólny produkcji przemysłowej stanowił 50%, a w końcu 1946 r. — 70% poziomu z roku 1937. W końcu roku 1946 wydobycie węgla przekroczyło najwyższy przedwojenny poziom z 1937 r., a produkcja energii elektrycznej wynosi 127% tego poziomu.

Zwiększyła się znacznie produkcja lokomotyw i wagonów. Za okres od zakończenia wojny do końca 1946 r. fabryki czechosłowackie wypuściły 100 nowych lokomotyw i 8 tys. wagonów. Produkcja wagonów wzrosła z 95 miesięcznie w sierpniu 1945 r. do 1,765 miesięcznie — w październiku 1946 r.

Rozwija się również dobrze gospodarka rolna. Podczas gdy zbiory zboża w r. 1945 wynosiły 1,950 tys. ton, to w r. 1946 przekroczyły cyfrę 3 mil. ton. Znaczna poprawa nastąpiła w stanie pogłowia bydła.

Na odcinku finansowym jest coraz lepiej. Rząd zahamował tendencje inflacyjne, które groziły krajowi po zakończeniu wojny.

Nastąpiła znaczna aktywizacja handlu zagranicznego. Eksport czechosłowacki stanowił w okresie maj—grudzień 1945 r. sumę 470 mil. koron, a już w pierwszym kwartale 1946 r. zwiększył się do 1.366 mil. koron. We wrześniu 1946 r. wyrażał się sumą 1,450 mil. koron, a w październiku osiągnął sumę 1,811 mil. koron.

Powiększył się również import. W maju-grudniu 1945 r. stanowił on ledwie 604 mil. koron, a w październiku 1946 — 1,267 mil. koron.

Premier Gottwald, mówiąc o gospodarce czechosłowackiej, oświadczył:

„Z ekonomicznego punktu widzenia najlepszym wynikiem jest to, że w 1946 r. udało nam się położyć podwaliny pod wypełnienie dwuletniego planu”.

Odbudowa ekonomiczna kraju, nacjonalizacja przemysłu i plan dwuletni — to największe rzeczywiście sukcesy zaprzyjaźnionej republiki czechosłowackiej na odcinku gospodarczym.

Nasze uzdrowiska

W związku z przesunięciem granic Polski na zachód, nasze bogactwa uzdrowiskowe powiększyły się wydatnie. Otworzyły się przed nami wielkie możliwości wykorzystania nowonabytych uzdrowisk, które mają stanowić nowe źródła zdrowia dla polskiego świata pracy.

Jak wiadomo, wszystkie nowonabyte zdrojowiska i znaczna część dawnych przeszła na własność Państwa i podlega centralnej dyspozycji Ministerstwa Zdrowia.

Rozszerzający się zasięg lecznictwa uzdrowiskowego i niektóre konieczne przesunięcia wskazań wymagać będą jednak koordynacji rozwoju wszystkich uzdrowisk, a zatem nie tylko państwowych, ale i komunalnych. To wymaga planowania w płaszczyźnie administracyjnej.

Pod względem składu chemicznego zdrojów — nasze uzdrowiska rozpadają się na kilka grup. A więc, jeśli chodzi o zasoby solanek, powiększyły się one dzięki uzdrowiskom na Pomorzu Zachodnim. Sudety solanek w ogóle nie posiadają. Solanki i borowiny pomorskie stanowią cenny nabytek. Klimat nadmorski i możliwość korzystania z kąpieli morskich powiększają ich walory. Zdrojowiska kwitną nie tylko dzięki swoim zasobom przyrodzonym, ale także dzięki myśli i pracy organizacyjnej lekarzy.

Do najpilniejszych prac w naszych uzdrowiskach należy odbudowa łazienek solankowych w Górskiej Rabce.

Należałoby też na nowo powołać do życia i unowocześnić dwie cenne instytucje lekarskie: zakład ś. p. Eugenii Lewickiej, poświęcony leczeniu słońcem, powietrzem i ruchem i zakład podobny, ale połączony z leczeniem dietetycznym ś. p. dr Tarnowskiego, prowadzony jako ścisła lecznica.

Należy również rozpowszechnić w zdrojowiskach leczenie leżakowaniem. Niemcy poświęcali mu dużo uwagi, zwłaszcza w zdrojowiskach dla serco-wo chorych i przepracowanych hipertoników, nie żałując na to miejsca w parkach. Utrzymanie tych urządzeń w zdrojowiskach śląskich i pomorskich, wprowadzenie ich w Ciechocinku, Inowrocławiu, na Górze Parkowej w Krynicy — jest sprawą ważną, a nie wymagającą wydatków.

Drugą wielką grupą zdrojowisk, objętych przez nas po wojnie, stanowią szczawy żelaziste Dolnego Śląska. Dolnośląska Kudowa oraz, w mniejszym stopniu, Duszniki, posiadają w swych wodach cenny składnik: arsen. Wód takich dotychczas nie mieliśmy wcale. Mają one wysoką wartość także jako artykuł eksportowy.

Trzecią grupę naszych nabytków stanowią cieplice siarkowe, a więc wody tego typu co Trenczyn i Piszczany. Dla leczenia chorób reumatycznych i urazowych są Cieplice Śląskie i Lądek Zdrój, bardzo cenne i słyną z tych zalet już od czasów średniowiecza. Lecznice w Cieplicach pracują z rozmachem. Planuje się tam wielki ośrodek leczenia zdrojowo-ruchowego, w którym jednocześnie przeszkalać się będzie chorych do lżejszych zawodów. Będzie to pierwszy wielki zdrojowiskowy zakład tego typu w Europie, bardzo ważny dla warstw pracowniczych.

Nabytki nasze w zakresie zdrojowisk mało są jeszcze znane ogółowi. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć, że przybyły nam zdroje o takich właściwościach, jakich nie posiadało żadne z naszych zdrojowisk przedwojennych. Tak np. wody radonowe Lądka i Wleńca dają nam możność leczenia skazy moczowej (dny).

Do ostatniej wojny — nie istniał w Polsce dla lekarzy zdrojowiskowych obowiązek wykazania się odpowiednim fachowym przygotowaniem. Nadal tak być już nie może. Społeczeństwo ma prawo domagać się wysoko kwalifikowanej pomocy lekarskiej w zdrojowiskach. Na zjeździe balneologów czeskich podniesiono niedawno, że z niektórych połaci ich kraju zjeżdżało do zdrojowisk aż 50% chorych, źle skierowanych. Tak marnować grosza społecznego nie można i dlatego akcja doszkalania lekarzy musi być poważnie rozszerzona.

Należy mieć również nadzieję, że Główny Urząd Planowania Przestrzennego i jego regionalne oddziały włączą problemy uzdrowiskowe do zakresu swych prac. Dla przyszłego rozwoju uzdrowisk polskich jest to warunek nieodzowny.

Zjazd spółdzielców handlu rolniczego w Rzeszowie

W Rzeszowie odbył się zjazd spółdzielni handlu rolniczego przy udziale z górą 80 delegatów, dyrektorów Wydziału Rolniczego „Społem" Jasińskiego i Gałęzy, naczelnika Wydziału Rolnego Urz. Woj. mgra Koniecznego, przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej inż. Rybickiego i Gerlaka, dyrektorów Związku Rewizyjnego i B. G. S., Czechowskiego i Rejmana i in.

Zjazd zagaił delegat Zarządu „Społem" mgr. Miciak, przewodniczył członek Rady Nadzorczej „Społem", dyr. Machalica.

Omawiając przebieg dotychczasowy i dalsze perspektywy akcji „Przemysł dla wsi", dyr. Jasiński zauważył, że poza niespornymi korzyściami gospodarczymi, jakie dano tą drogą rolnictwu, osiągnięto przy sposobności dalszą poważną rozbudowę aparatu spółdzielczego, jego agend i obrotów. Wyłaniającemu się w związku z tym niedostatkowi kapitałów obrotowych należy zaradzić m. in. przez powiększenie funduszów własnych. Wytyczną w dalszej pracy winna być

PLANOWOŚĆ W POKRYWANIU POTRZEB SPOŁECZEŃSTWA

z pominięciem zysku jako celu działania, stanowiąca istotny sens spółdzielczości.

Specjalnie zaś w odniesieniu do wsi musi spółdzielczość dążyć do skracania dróg obrotu towarowego, aby w interesie rentowności produkcji rolnej zredukować do minimum koszty pośrednictwa handlowego. Narzuca to np. przy handlu zbożowym zalecenie organizowania skupu przez placówki powiatowe, a nie przez gminne, odległe od kolei.

Dyr. Gałęza zorientował zebranych w polityce zbożowej państwa, kierując się koniecznością zagospodarowania Ziem Odzyskanych (ograniczenia wywozowe) z jednej, a potrzebą zaopatrzenia pewnej części społeczeństwa w naturze (skupy dla Funduszu Aprowizacyjnego). Na tym tle, wobec równoczesnego zwiększenia zużycia zboża przez rolników na karmę oraz niezupełnego wykonania zawartych w ub. r. umów importowych — wywiązały się sytuacje rynkowe, wymagające zdwojenia wysiłków spółdzielczości w zakresie handlu ziemiopłodami.

Kierownik Oddziału Rolniczego inż. Szulc omówił prace związane z wykonanymi już i przygotowywanymi dostawami zboża aprowizacyjnego i siewnego dla woj. rzeszowskiego. Rozprowadzane przez „Społem" partie zboża siewnego, pokrywają dużą część zapotrzebowania rolnictwa, niestety — jak to potwierdził obecny na zebraniu naczelnik mgr. Konieczny — zwiększonego ponad przewidywania częściowym wymarznięciem ozimin. Powstające skutkiem tego lokalne trudności w zaopatrzeniu w ziarno siewne, nie mogą być przyczyną jakichkolwiek zarzutów pod adresem aparatu spółdzielczego

W dalszych przemówieniach i dyskusji omawiano problemy szczegółowe handlu rolniczego. Przedstawiciele Związku Rewizyjnego podali szereg zaleceń organizacyjnych, oraz zapoznali zebranych z dokonaną ostatnio analizą obrotów spółdzielni handlu rolniczego za rok 1946 w woj. rzeszowskim, z której wynika, że

50% tych obrotów stanowiły skupy żywca (700 mil. zł.) i jaj na pokrycie potrzeb Funduszu Aprowizacyjnego, w tym 80% po cenach sztywnych. Zebrani przyjęli z zadowoleniem to oczywiste świadectwo spełnienia przez spółdzielczość dobrej służby dla Państwa.

Końcowa część zebrania poświęcona była omówieniu współpracy spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z rolniczo-handlowymi. Dyskusja wykazała, że w terenie dzieje się pod tym względem coraz lepiej, a trudne warunki i zupełna wspólność celów z każdym dniem zacieśniają współpracę. Hasło rzucone na zakończenie przez dyr. Machalicę — „Spółdzielcy wszystkich sektorów współpracujcie", zostało przez zebranych przyjęte z entuzjazmem.

Ziemie Odzyskane — ziemie od wieków polskie

(K) Z akcją Polskiego Związku Zachodniego w ramach Tygodnia Ziem Odzyskanych zbiegły się liczne zebrania w fabrykach i zakładach pracy, gdzie świat pracy domaga się w rezolucjach ścisłego związania tych terenów z Polską, wyrażając oburzenie i protest wobec zakusów Zachodu na całość zachodnich granic Polski.

Poniżej zamieszczamy dwie rezolucje, z których jedną uchwalili pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego Oddział w Krakowie a drugą delegaci okręgu krakowskiego członkowie Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, Oddział w Krakowie, zebrani w dniu 11 kwietnia 1947 r., wyrażają protest przeciwko wystąpieniom ministra spraw zagranicznych U. S. A. Marshalla i ministra Bevina w sprawie granic polskich nad Odrą i Nysą.

Stwierdzamy, że ziemie te jako historyczna kolebka polskości były, są i pozostaną na zawsze polskimi. Każde kwestionowanie naszych praw do tych ziem spotka się ze zdecydowaną odprawą całego narodu polskiego zjednoczonego wokół Rządu i opartego o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

* * *

Zebrani na Zjeździe Delegatów Okręgu Krakowskiego członkowie Związku Zawodowego pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych R. P. jednomyślnie i zdecydowanie wyrażają swą wolę, by na forum międzynarodowym sprawa naszych Ziem Odzyskanych poprzez bezmiar cierpień i strat całego Narodu dzięki złamaniu wspólnie z aliantami Niemiec hitlerowskich, była oceniana z polskiego punktu widzenia oraz by została ostatecznie i pozytywnie dla Polski załatwioną.

Wobec nieprzychylnych dla Państwa naszego wystąpień polityków jak Marshalla i Bevina, zebrani występują z najbardziej energicznym protestem i wyrażają swe oburzenie, że względy spekulacyjne w zakresie międzynarodowej polityki i gospodarki mogły spowodować tak jednostronne, niesprawiedliwe dla Polski i nieodpowiedzialne potraktowanie problemu granic Polski i Niemiec.

Zebrani stwierdzają, że Ziemie Odzyskane stanowią dziś nierozerwalną część organizmu państwowego Polski, wszelkie zaś próby zmiany tego istniejącego stanu muszą być uznane za zamach na całość i suwerenność Państwa Polskiego.

Rezolucje te są wyrazem siły i jedności społeczeństwa w najżywotniejszej kwestii dla narodu i państwa, jaką są niewątpliwie granice na Odrze i Nysie.

Ośrodek sportu wodnego powstanie w Krakowie

(o. d.). W dniu 16 kwietnia br. w Prezydium Miasta w obecności Prezydenta St. Wolasa, wiceprezydentów St. Dziwilka i inż. Eug. Tora, ławnika Zarządu Miejskiego M. Śląttera, który jest równocześnie przewodniczącym Wojewódzkiej Rady W. F. i P. W. oraz dyrektora Budownictwa Miejskiego inż. Cz. Boratyńskiego i inż. Domańskiego odbyła się konferencja dla omówienia projektu ośrodka sportów wodnych i pokrewnych, wykonanego we Wydziale Budowlanym przez arch. Domańskiego i Hoffmana pod kierownictwem arch. Pieli.

Po zreferowaniu projektu powyższej budowy przez dyrektora Bud. M. i po wysłuchaniu stanowiska przewodniczącego Woj. Rady W. F. i P. W. przyjęto jednomyślnie z wielką radością i uznaniem powyższy projekt ośrodka, obejmującego tor wioślarski z trybunami, kąpieliska, plaże, łąki urządzone systemem parkowym, boiska do gier sportowych, tereny zielone jako miejsca odpoczynkowe i t. p. Pomyślana jest również w przyszłości budowa hali sportowej i sali gimnastycznej, urządzenie sztucznego lodowiska oraz krytej pływalni.

Na powodzian

(K) Teatr objazdowy OM TUR pod kierownictwem tow. Józefa Ławowskiego w porozumieniu z Zarządem uchwalił przeznaczyć na rzecz ofiar powodzi 2.000 zł.

Odsłonięcie sztandaru

Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przem. Spoż. w Polsce — oddział Kraków, odbędzie się w niedzielę dnia 20-go kwietnia 1947 r. o godzinie 9.30 w sali kina „Świt" przy ulicy Straszewskiego 27.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się Zabawa dla członków Związku i zaproszonych gości w sali Sokoła przy ul. Piłsudskiego 27. Początek o godzinie 18-tej.

Wełna na kartki

(o. d.) Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że punkty rozdzielcze na artykuły tekstylne rozpoczną 21 bm. sprzedaż wełny na karty odzieżowe za kwartał IV 1947 r.

Sprzedaż odbywać się będzie tylko 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku włącznie. Punkty rozdzielcze będą wydawać dla posiadaczy kart odzieżowych dla kobiet materiały sukienkowe i płaszczowe damskie, a dla mężczyzn ubraniowe i płaszczowe męskie. Towar raz wydany nie może być absolutnie [illegible]

Komunikat

Zapisy na bezpłatne kursy języka rosyjskiego dla akademików zorganizowane przez Akademickie Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie odbywają się codziennie w lokalu ZNMS — Rynek Główny 30/18 w godz. 12—15.

„Święto Oświaty"

W dniu 4 maja br. odbędzie się na terenie całego kraju „Święto Oświaty" organizowane pod hasłem odbudowy książki polskiej i bibliotek publicznych. W związku z tym Krakowski Komitet Wojewódzki opracował program obchodu, który przewiduje m. in.: wykłady, pogadanki i odczyty o książce i bibliotece w szkołach i świetlicach młodzieżowych i robotniczych — różnego typu wystawy książki, zwiedzanie bibliotek, drukarń i księgarń — wieczory literackie i świetlicowe, audycje radiowe — oraz zbiórki pieniężne na biblioteki powszechne i szkolne. Dla powiatów i gmin, które wyróżnią się szczególnie w akcji zbiórkowej, Min. Ośw. przeznacza stutomowe komplety nowych wydawnictw książkowych.

Komunikaty partyjne

ODPRAWA W SPRAWIE 1 MAJA

W sobotę dnia 19 kwietnia br. o godzinie 16-tej w sali Nr. 16 MK PPS Rynek Gł. 30 odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Dzielnicowych, Fabrycznych i Zakładowych Komitetów i Kół PPS miasta Krakowa.

Wstęp na salę za okazaniem mandatów wystawionych przez wymienione wyżej komórk, partyjne.

Obecność przewodniczących, sekretarzy i skarbników względnie ich zastępców obowiązkowa.

Prezydium MK PPS

* * *

Komitet dzielnicowy PPS Kraków-Śródmieście wzywa wszystkie podległe mu Komitety biur instytucji na terenie m. Krakowa by do dnia 28. IV 1947 urządziły zebrania członków PPS z porządkiem dziennym urządzenia święta 1 Maja.

Zapotrzebowanie na prelegentów kierować do MK PPS Kraków. Sekretarz: Włodzimierz Towpasz, przewodniczący: dr Różański Józef.

TOWARZYSZKI!

Referat Kobiecy WK PPS prosi Was uprzejmie o zgłaszanie swej pomocy przy wyrobie goździków pierwszo-majowych.

Praca odbywa się każdego dnia w godzinach od 9-tej do 17-tej w Referacie Kobiecym II piętro pok. nr. 55.

INŻYNIEROWIE I TECHNICY!

Koło Inżynierów i Techników przy Wydziale Ekonomiczno-Przemysłowym WK PPS Kraków wzywa wszystkich tych inżynierów, techników i sztygarów, którzy jeszcze nie złożyli swoich życiorysów, aby złożyli je do dnia 10. 5. 1947 w sekretariacie Koła.

Poza tym wzywa się wszystkich inżynierów i techników członków PPS, którzy jeszcze nie są zarejestrowani, aby to uczynili w jak najszybszym czasie pod rygorem partyjnym.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że wszyscy członkowie PPS nie należący do Koła Inżynierów i Techników, nie będą w przyszłości opiniowani przez Partię przy ubieganiu się o pracę.

ZE SALI ODCZYTOWEJ

Sekcja Nauczycielska Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie komunikuje, że odczyt prof. dr. Konstantego Grzybowskiego na temat „Sprawy Niemiec na konferencji w Moskwie" odbędzie się dnia 19 kwietnia br. o godz. 18-tej w budynku Szkoły Nr. 1 przy ul. św. Marka, staraniem Sekcji Administracji Szkolnej przy ZNP.

INWALIDZI WOJENNI

członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i sympatycy odbędą Zgromadzenie dnia 20 kwietnia o godz. 10 w Domu PPS, Rynek Gł. 30, pokój 52.

Zwracamy uwagę, że poprzedni termin 30 kwietnia został podany omyłkowo.

* * *

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety do teatru im. J. Słowackiego na dzień 26 bm. godz. 15.30 na sztukę K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu" ze Solskim w roli głównej. Bilety do nabycia pokój Nr. 11.

Nieporozumienie, które skończyło się rehabilitacją oskarżonego

(S). W dniu wczorajszym przed Sądem okręgowym stanęła jedna z ofiar nieporozumień, jakie nastąpiły po okresie okupacji w Polsce. Niejednokrotnie już okazywało się na przewodach sądowych, że pozorni volksdeutsche bywali często patriotami, czego dowiedli w swoich czynach.

Jednym z takich był Edward Kaczor, któremu akt oskarżenia zarzucał przynależność do VD, tymczasem w toku przewodu sądowego okazało się z zenań wiarygodnych świadków, jak Jan Kraj, Marian Kozłowski, Franciszek Kraus, iż Kaczor podczas okupacji pracował w ruchu podziemnym w oddziale, na czele którego stał Władysław Asner.

Z polecenia swego dowódcy Kaczor wystarał się przy pomocy Marii Kowalskiej o dokumenty niemieckie i mundur i jako rzekomy Niemiec miał chodzić po lokalach publicznych niemieckich, zręcznie dostawać się do garderoby i tam wkładać do płaszczy niemieckich ulotki, zredagowane w duchu antyniemieckim.

Ponadto do obowiązków jego należało wykradanie w tychże lokalach broni niemieckiej, którą hitlerowcy pozostawiali bądź w garderobie, bądź wieszali na oparciach krzesła. Między in. w restauracji krakowskiej „Alhambrze" wykradł w ten sposób oficerowi niemieckiemu rewolwer, jednak Niemiec wybiegł za nim na ulicę i zmaltretował go i jedynie dzięki pobiciu napastnika oskarżony zdołał zbiec. Oskarżony brał również udział w zastrzeleniu przez grupę, z niejakim Gołdą na czele, niemieckiego kapitana lotnika na mostku w Rakowicach.

W emocjonujących słowach opowiada świadek Asner, jak oskarżony zabił nożem konfidenta niemieckiej policji który wydał gestapo 62 Polaków.

Ponadto przewód sądowy ustalił, że oskarżony ukrywał u siebie cały szereg osób (Żydówkę Einsiedler, siostry Sypuły), podrabiał, posiadając fałszywą pieczątkę, zaświadczenia o pracy w okopach, dając takie dokumenty osobom powołanym przez Niemców do pracy w okopach.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sołecki, oskarżał prokurator Szewczyk i bronił mecenas St. Myszkowski.

Sąd wydał wyrok uniewinniający przy czym przewodniczący podkreślił, że oskarżony przez cały czas okupacji zachowywał się jak prawy syn Ojczyzny i zasłużył sobie na pochwałę.

Świadkowie zeznają w procesie Zdankiewicza

(S) W dalszym ciągu rozprawy przeciw byłemu komendatowi M. O. Słomnik i Proszowic, Fulgentemu Zdankiewiczowi, który stanął przed Rejonowym Sądem Wojskowym oskarżony o popełnienie morderstwa i szeregu nadużyć, rozpoczęli swoje zeznania świadkowie:

Św. Pierzchalska krytycznego dnia kiedy zostało popełnione zabójstwo Solarczyka, usłyszała krzyk „za co [illegible] mnie bije — ja mam dzieci" i [illegible]aczyła, że oskarżony bił Solarczyka. W chwilę potem nadbiegła żona [illegible]larczyka i razem stanęły w bramie [illegible]omu. Świadek widział jak oskarżony wyjął rewolwer i strzelił do Solarczyka. Gdy ten upadł pod ścianą, zabójca zaświecił latarką elektryczną i obejrzawszy leżącego zaopiniował: „zdechł".

Druga z kolei zeznawała Solarczykowa, żona zabitego, która stwierdza, że mąż jej wyszedł po godz. 10 z domu po papierosy, a po kilkunastu minutach, usłyszawszy krzyk swego męża, wybiegła na ulicę. Tu zobaczyła komendanta Zdankiewicza, który znęcał się nad jej mężem, mając w ręku rewolwer, a gdy błagała, aby mu dał spokój, Zdankiewicz uderzył ją w twarz tak mocno, iż poczęła krwawić, wobec czego oddaliła się. Po 10 minutach usłyszała strzał. Wróciła wówczas na miejsce i zobaczyła zwłoki męża. Przerażona zaczęła wołać pomocy.

Bezpośrednim świadkiem zabójstwa nie była.

Św. Przemiosło zeznaje, że krytycznego dnia słyszał strzał i krzyki a gdy poszedł w stronę, skąd dochodziła wrzawa, zobaczył oskarżonego, który mu oświadczył: „o jednego drania mniej".

Szereg świadków jak Migas, który dał 20.000 zł., jak Firgolus, który dał 2.000 zł. zeznają, że Zdankiewicz pobierał od nich łapówki, zajmując im uprzednio konie i aresztując ich samych.

[illegible] zranienie dziecka syna Przecherskiego, podczas wyświetlania filmu, gdy Zdankiewicz strzelił do ekranu, widząc na nim Niemca — oskarżony kupił dziecku rowerek, natomiast ze zwrotu kosztów leczenia nie wywiązał się.

Po zeznaniach lekarza weterynarji Polyry, który potwierdził, iż było wydane rozporządzenie, aby wściekłe kozy strzelać — zeznaje żona oskarżonego, Maria Zdankiewicz, która oświadcza, iż mąż „wszystko oddał dla Milicji, a ja wraz z dziećmi zostałam w nędzy. Na moje upomnienia i błagania, aby nie wydawał ciężko uciułanego grosza na Milicję, odpowiadał mi, że „buduje Polskę"

Urzędniczka Starostwa powiatowego w Miechowie, Mirosława Kobylec przedstawia Sądowi podanie, jakie złożyła żona zabitego Solarczykowa, do referatu Opieki Społecznej Starostwa, w którym pisze, że nie wie, kto zamordował jej męża, co Solarczykowa jej osobiście również oświadczyła.

W tym miejscu prokurator składa wniosek o urzędowe zawiadomienie starosty, powiat Miechów, iż Kobylec na rozprawie w Rejonowym Sądzie wojskowym złożyła akta wyjęte samowolnie z referatu bez zezwolenia zwierzchniej władzy.

Mec. Dudek, obrońca, prosi o zaprotokołowanie, że w podaniu Solarczykowej i zeznaniu św. Kobylec są oświadczenia, iż sprawca zabójstwa jest nieznany oraz iż Kobylcówna oświadczyła na wstępie swych zeznań, że podanie przynosi tylko do wglądu.

Pierwsza miejska stacja transformatorowa

(o.-d.) Plan elektryfikacji przewiduje dla Krakowa i powiatu budowę odpowiednio rozbudowanej sieci o napięciu 30.000 V, która będzie przebiegała pierścieniem na około wielkiego Krakowa.

W kole tym wybudowane zostaną duże stacje transformatorowe miejskie, w ilości 6-ciu. W bieżącym roku ma być zrealizowana zachodnia część tego pierścienia o długości 26 km na trasie Prądnik Biały — Kostrze — Wola Duchacka.

Obecnie Elektrownia przystępuje do budowy pierwszej miejskiej stacji transformatorowej o mocy 15.000 kVA przy ul. Śląskiej. W trosce o zabezpieczenie stałego i wystarczającego zaopatrzenia Krakowa w energię elektryczną Elektrownia przeprowadza najpilniejsze prace techniczne mimo bardzo szczupłych [illegible].

Wiemy, że zniszczenia urządzeń spowodowane wojną były ogromne, cały szereg urządzeń prądotwórczych trzeba było uzupełniać nowymi częściami. Zapotrzebowanie zaś na prąd w miarę zwiększenia się ilości mieszkańców w okresie powojennym wzrosło.

Należy jednak wyrazić przekonanie, że wysiłki Elektrowni zmierzające do zdobycia odpowiednich funduszów ze względu na doniosłość projektowanych prac zostaną załatwione pozytywnie.

Wykaz zachorowań

(o. d.) Naczelnik Wydziału Zdrowia podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 6 IV do 12 IV zanotowano 5 wypadków płonicy, 2 błonicy, 1 mumpsa, 2 odry i 4 gruźlicy.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 20 kwietnia 1947 r. (niedziela)

Kraków. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Program Rozgł. Krakowskiej na dzień bieżący. 8.25 Muzyka. 8.55 Pogadanka polskiej Rodziny Radiowej. 9.00 Nabożeństwo z kościoła [illegible] Jezuitów w Gdańsku-Wrzeszczu. 10.00 Audycja regionalna. 10.45 Koncert życzeń. 11.45 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symf. 13.30 „Niemcy po wojnie". 13.40 Aud. słowno-muz. 14.25 Recenzja. 14.35 Chwila Biura Studiów. 14.40 „Teatr Wyobraźni" — słuchowisko wg. J. Conrada pt. „Placówka postępu" 15.20 Koncert muzyki polskiej. 16.00 Audycja dla dzieci pt. „Wujcio Kluczyk odpowiada na pytania". 16.20 Kronika krakowska. 16.35 Muzyka. 16.45 Skrzynka radiowa. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 10 minut poezji. 18.25 Audycja wojskowa. 18.55 Z życia kulturalnego. 19.05 „Uśmiech i piosenka" — „Scenariusz" — humoreska. 19.30 Rezerwa ogólna. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 20.02 Dziennik. 20.20 Audycja rozrywkowa. 21.00 „Z szerokiego świata" — audycja literacka. 21.10 Schumann — Karnawał w wyk. Marii Wiłkomirskiej — fort. 21.35 „U naszych przyjaciół". 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Dziennik radiowy. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Muzyka wieczorna. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

SCALA: Dusza nieuj[illegible]ona
GDAŃSK: Daleka droga
WOLNOŚĆ: Ulica złoczyńców
ŚWIT: Ich stu i ona jedna (z Deanną Durbin)
WARSZAWA: Kryzys skończony (z Danielą Darrieux)
APOLLO I SZTUKA: Rywal jego królewskiej mości (operetka)
UCIECHA: „Dziewczęta z Nowolipek"
WANDA: Czarodziejski kwiat

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Chory z urojenia" Moliera z udziałem Fertnera.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant" tragikomedia w 3-ch aktach Wl. Bodnickiego. Prapremiera.

Mała sala godz. 19.15 „Promieniści" sztuka K. Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19 „Pan Jowialski" Al. Fredry z A. Podgórską, T. Wesołowskim i K. Biernackim.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godzina 19.00 „Wiktoria i jej Huzar", operetka Paula Abrahama.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") — g. 19 „Markiza", komedia Kydryńskiego.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 19.10 „Historia świata" — Mariana Eilego i Jana Kamyczka.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka" — przygody Maćka Kłoska.

„GROTESKA"

Radość dziecka jest największą przyjemnością rodziców. Czy wasze dzieci widziały już „Złotą Rybkę" wystawioną w Teatrze Lalki i Aktora „Groteska" (Skarbowa 2)? Jeżeli nie — to nie wiecie co znaczą szczęśliwe dzieci. — Niedziela 20. IV. o godz. 17-tej. — Bilety w kasie Teatru od godz. 10-tej.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

6-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500.000 zł NrNr
19296 padła w Warszawie,
37379 padła w Łodzi,
41326 padła w Poznaniu,
54895 padła w Warszawie,
60628 padła w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 8960 11310 37475 44744 59931 60300 61781

Wygrane po 20.000 zł NrNr 1228 3978 5010 6656 7381 10329 13319 15809 21121 21770 22374 24675 28798 29050 30631 30757 33437 37491 39326 40403 41974 47009 48343 54764 58141

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1142 1699 2960 4284 4961 5164 7318 7324 7521 8334 12024 12798 14590 14682 15067 15702 16607 16831 16967 18212 19474 20073 20269 20582 22323 22923 24056 26167 29478 30160 30421 30772 31120 31624 32831 32836 32841 33695 33859 34829 36935 37353 38064 39150 41000 43218 44613 45512 46145 46454 46462 48048 50849 52853 52986 53977 55170 55173 55716 55970 56786 57080 59564 60222 60848 64904 65039 65152 65718 65826 66558 66771 66920

Wygrane po 5 000 zł NrNr 1132 1649 1857 3042 3729 4659 5044 5760 6194 7074 8373 8725 9976 10375 10857 11001 11364 11425 11491 12334 14060 15856 16208 17535 18882 18891 19219 19405 19462 19712 19741 19770 21757 22116 22968 24142 24346 24481 24569 24801 26232 26277 26286 26763 27466 27654 27831 27953 28082 28499 28617 29572 31290 31544 31904 32677 32913 33288 33997 36131 38193 38241 39479 40123 41009 41146 41224 41645 41897 42321 43382 43603 44521 44745 45557 45725 47086 47556 48767 50030 52669 53723 53808 53831 54085 54099 55281 56388 56711 57631 57825 58197 58670 58898 59669 60049 61633 62465 62589 62710 63293 63740 64080 64459 64878 65151 65501 65918 66090 66407 66881 67374

Wygrane po 3.000 zł NrNr 641 1252 319 827 2621 3042 796 4849 5119 373 676 7321 8269 318 10385 665 11876 13034 298 309 398 598 14533 790 15161 389 16402 18200 604 745 939 22660 715 929 23864 24642 25992 26860 27544 28019 28305 345 533 639 29995 30132 896 31088 996 32122 231 34003 338 35347 431 783 36902 40970 41096 44057 44381 44433 44635 44812 44935 45017 45174 712 46490 635 747 47065 363 48475 49398 425 50960 51030 856 862 52084 265 511 709 820 53742 820 54096 98 277 543 56547 979 57104 152 510 676 58257 378 611 59705 885 898 61258 61741 63413 64402 65103 66095 67701 68371 699 69326 334 986

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 2-ego dnia ciągnienia

60922 26 28 49 66 61003 102 09 89 210 18 56 87 362 85 486 507 62 718 727 755 949 60 70 92 62004 112 18 241 49 75 357 71 448 80 611 24 879 943 63064 101 209 218 32 50 70 389 416 629 30 47 75 85 700 16 908 31 64001 10 55 141 85 87 94 202 63 317 30 32 66 470 571 98 770 77 885 92 965 65005 32 97 158 74 202 21 317 23 35 504 86 618 21 83 723 32 58 821 43 50 88 935 66039 66 70 87 119 237 63 302 27 421 39 68 520 603 48 765 922 27 77 80 67054 143 86 94 201 03 51 69 82 319 43 402 76 512 20 601 35 48 734 804 25 87 946 68008 128 200 73 333 43 618 98 782 809 917 27 79 69022 124 75 234 82 332 41 467 626 28 87 705 14 52 91 906 27 41 44 97

Wygrane po 2.000 zł z 3-ego dnia ciągnienia

128 206 300 54 518 73 608 47 95 705 10 35 805 33 1070 95 96 161 286 87 418 511 58 79 667 736 54 877 951 93 2004 09 37 55 61 65 168 96 201 33 35 54 78 407 56 84 93 558 871 928 34 55 [illegible] 3133 49 74 92 215 73 315 459 557 [illegible] 614 54 706 72 77 854 4164 72 217 77 370 76 80 990 94 406 23 99 519 83 623 85 95 776 93 928 5031 51 95 105 96 285 317 33 401 27 92 507 709 57 6257 353 73 428 501 50 79 84 86 747 79 831 70 968 7049 83 111 20 65 285 420 92 525 53 71 82 88 607 727 50 52 810 46 60 78 97 99 900 13 8022 129 30 65 212 347 53 406 70 543 52 89 673 729 89 875 946 87 9009 65 96 116 37 49 55 220 76 308 94 403 653 89 871 934 43 73

10078 101 99 225 333 34 43 91 98 99 489 533 37 40 71 87 620 702 30 84 900 38 93 11012 24 85 91 107 58 73 269 315 35 40 84 448 506 83 611 702 09 88 811 16 47 48 78 978 12042 56 67 177 79 80 84 217 52 333 46 436 49 530 43 44 629 75 80 732 60 78 89 900 08 10 31 13062 153 269 339 51 484 557 629 56 823 26 63 74 99 901 09 82 14010 39 48 67 104 85 243 483 56[illegible] 660 89 721 46 66 71 904 15019 42 80 101 18 220 33 60 308 23 509 55 79 612 13 91 92 791 899 906 09 21 47 16021 38 55 66 148 72 95 256 320 61 70 445 85 530 604 05 73 82 782 820 33 58 74 96 99 900 06 15 44 17000 11 46 68 74 80 95 114 41 92 205 321 421 63 553 670 98 762 844 50 922 31 53 18005 08 123 25 39 43 237 339 64 489 592 638 62 89 740 70 842 938 54 71 19042 160 72 77 235 47 65 70 78 89 91 93 313 64 406 25 39 623 31 706 10 24 847 60 91 970

20021 142 216 70 78 410 26 56 561 65 84 617 44 63 94 750 68 820 31 33

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Otwarcie Ogrodu Botanicznego

(JM). W razie utrzymania się pogody zostanie otwarty dla publiczności Uniwersytecki Ogród Botaniczny (Kopernika 27), już w niedzielę 20 b. m. o godz. 9-tej rano.

W związku z tym dyrekcja Ogrodu zwraca się za pośrednictwem naszego pisma do wszystkich, którzy będą korzystali z tego ogrodu, z prośbą o przestrzeganie przepisów porządkowych obowiązujących osoby zwiedzające ogród.

W minionym roku zdarzały się często wypadki niszczenia roślin, obłamywania gałęzi drzew, deptanie trawników i t. p. — co ze względu na wielką wartość zbiorów służącym celom naukowym nie powinno mieć miejsca.

Ciężka zima zniszczyła niestety w Ogrodzie Botanicznym wiele pięknych okazów drzew i krzewów — nie wolno więc przysparzać mu nowych strat.

Nowością będzie dla miłośników Ogrodu Botanicznego w roku bieżącym dział roślin leczniczych i użytkowych.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie z dnia 18 kwietnia za towar standartowy względnie średniej jakości za 100 kg parytet wagon Kraków; dostawa bieżąca w handlu hurtowym.

Słoma prasowana 650—750 zł., siano 800—950, ziemniaki 800—900 zł. Groch Wiktoria 5.000—5.200, groch zielony Folger 4.700—5.000, fasola 4,200—4,400, wyka letnia 4,200 — 4,600, peluszka 4.100—4.500. Łubin gorzki 3.300—3.500, łubin niegorzki 3.900—4.100, seradella 4.000—4.300. Rzepak zimowy 12.000—13.000, rzepak letni 13.000—15.000, siemię lniane 14.000—16.000, koniczyna nasienna czerw. 32.000—36.000, koniczyna nasienna biała 23.000—27.000, rajgras angielski 3.200—3.500. tymotka 4.400 — 4.600, esparseta niełuszczona 3.800—4.200, siemię konopne 12.000—15.000.

Tendencja spokojna.

Z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego

(Bg) W dniu wczorajszym w gmachu Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego miało miejsce objęcie urzędowania przez nowomianowanego kuratora O. S. Krakowskiego, prof. Białasa.

Kurator Białas w dłuższym przemówieniu do zebranych profesorów i urzędników Kuratorium omówił zadania i postawę, jaka w codziennej pracy pedagogicznej winna cechować tych ludzi, którzy w tak wielkiej mierze kształtują umysły i charaktery młodego pokolenia.

Kurator prof. Białas objął urzędowanie z dniem dzisiejszym.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

w dniu 19 kwietnia dr Fenster Władysława, Reboryka 18 m. 6 tel. 585-86.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na [illegible] ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 1a zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO

przy ul. 1 Maja 1 od dnia 19 do 25 b. m.

1) Skały wapienne, 2) Wyroby tkackie, 3) Wyrób sera ementał, 4) Nauka podawania do stołu. 5) Cyrkowe przygody małpki Bimbo — komedyjka.

Początek seansów o godzinie 16, 17,30, i 19. W niedzielę o godz. 11, 14,30, 16, 17,30 i 19. Cena biletów 10 i 6 zł.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAK.

w dniach od 19 do 26 kwietnia b. r.

„Pod Opatrznością" Rynek Podgórski 15, „Pod Eskulapem" Gertrudy 1, „Pod Murzynem" Krakowska 19, „Pod Złotym Tygrysem" Szczepańska 1, „Pod Temidą" Długa 66, „Pod Trzema Gwiazdami" Rakowicka 12, „Pod Opatrznością" Karmelicka 28, „Mariańska" Kazimierza Wielkiego 78, „Pod Aniołem Stróżem" Kościuszki 18, „im. św. Anny" Borek Fałęcki Główna 344, „Pod Koroną" Rynek Gł. 22.

ODCZYTY.

[illegible] y Niemiec na konferencji w Moskwie" — prof. Konstantego Grzybowskiego — godz. 18-ta w budynku szkoły Nr. 1 św. Marka. (Odczyt staraniem Sekcji Administracji Szkolnej ZNP.)

Staraniem Zarządu Oddziału Miejskiego T.U.R. w Krakowie odbędzie się dnia 19 bm. (sobota) o godz. 19-tej w Klubie im. I. Daszyńskiego ul. Garbarska 1 odczyt prof. dr Kazimierza Sosnowskiego p. t. „Wrażenia z Bułgarii", odczyt ilustrowany będzie przeźroczami. Wstęp wolny dla wszystkich.

NIEDZIELA W MIEJSKIM STARYM TEATRZE

Na dużej sali Miejskiego Teatru Starego o godzinie 16-tej i 19-tej grana jest świetna komedia Gabrieli Zapolskiej pt. „Ich czworo". W roli głównej Barbara Ludwiżanka. W pozostałych rolach: Włodzimierz Macherski, Maria Bednarska, Janina Zielińska, Mieczysław Jabłoński, Emilia Jaworska, Jan Zieliński. Reżyseria: Roman Zawistowski. Dekoracje: Karol Gajewski.

Na małej sali grana jest sztuka Jerzego Zawieyskiego pt. „Rozdroże miłości" z Władysławem Hańczą, [illegible] Korwin, Tadeuszem Burnatowiczem, Jerzym Kordowskim, Zofią Rysiówną, Janiną Porębską i Bolesławem Smelą. Reżyseria: Roman Zawistowski. Muzyka: Włodzimierz Poźniak. Dekoracje: Józef Kassrab. Początek punktualnie o godz. 16-ej i 19.15.

Zniżki na popołudniówki ważne.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—20118